

## POZNAN, 26 października.

Uroczysta chwila wyborów zgrupowała w środę 28 października wszystkich wyborców, wybranych głosowaniem wtorkowym prawyborców, do miejsc oznaczonych, w których odbędzie się wybór posłów na sejm w Berlinie zebrać się mający. Jesteśmy tego pewni, że każdy bez wyjątku z wyborców zaszczytowi zaufaniem swych spółobywateli, stanie przed wyznaczeniem godziny oznaczonej na miejscu sobie wskazanym, wiedząc z doświadczenia lat przeszłych, że często jeden głos rozstrzyga, jak nigdy nie należy ufać pozornej większości, jak często pozornie mniejszość odnosi zwycięstwo, jak najszczerzejsza liczebność, a nawet głos jeden, tam gdzie już żaden sposób własnego niemoże przeprowadzić kandydata, może często przynajmniej przechylić szalę kandydata, który jej interesom mniej widzi się odpowiednim. Jesteśmy pewni, że zgoda ze wszech stron wzorowa, i ten akt będzie cechowała, da świadectwo mądrej sferności i dojrzałości politycznej, że siła, zawczasu obmyślą się sposoby, aby wszystkim wyborcom zebranie przypomnieć, aby odleglejsi mogli podróż wspólnie odbywać. Czynność obywatelską z Bogiem rozpoczęta i prowadzona sumiennie, wyda pożądaną owoce.

N. P. raczył muszkietierowi Falkowskiemu II z 4 pułku piechoty poznańskiego nr. 59 udzielić medal na wstędze za waleczność życia.

Berlin, 24 października. Wczoraj wieczorem odbywały się kilkogodzinne narady ministerjalne w hotelu ministerstwa.

— Poseł francuski przy dworze petersburskim ks. Montello przybył do Berlina.

— Staats Anz. podaje mnóstwo zmian i nominacji w armii pruskiej, które zajmują prawie 4 łamy ścisłego druku.

— Do berlińskiej B. u. H. Ztg piszą, że Langiewicz wykreślił rząd pruski na jego własne żądanie z liczby poddanych pruskich. Dla tego Langiewicz ponowił do rządu austriackiego wniosek o uwolnienie i jak wieść niesie, miano zamiar przychylić się do jego wniosku.

— Rheinische Ztg donosi, iż śledztwo przeciw Polakom prawie całkiem ukończone. Obecnie przygotowują się do ogłoszenia akt oskarżenia, który w ogólnej części także już podobno wykończony. Powyższy dziennik ma wiadomość, że ma zapisać 6 wyroków śmierci. Najwięcej zagrożeni być mają pp. Działyński, Guttry i Kosiński. Wiadomości ostatnie zdają się nam nie bardzo podobnymi do prawdy, bo sądzimy, że wnioski o wyroki przed rozpoczęciem nawet procesu? Wspomnieliśmy te wieści dla tego jedynie, że obiegają po gazetach niemieckich.

— N. P. Ztg podaje, że wkrótce nastąpią przenosiny różnych załóg wojskowych w interesie karności wojskowej; również nastąpić ma reorganizacja sądownictwa, do której przygotowania już rozpoczęto a miarą być ma usposobienie polityczne, jakie okazały miasta różne w ostatnim czasie.

Brodnica, 22 października. Korespondent tutejszy do Nat. Ztg donosi, że w powiecie brodnickim wybrano 104 Polaków a 100 Niemców. Sześć wyborów polskich chcą podobno uważać za nieważne. (Z Prus Zachodnich nie przysłano nam wprost żadnej wiadomości o wypadku prawyborów. P. R.)

Z Gołubia, donoszą 20 października, że wczoraj zastrzelili obywateli rosyjski pewnego przemytnika z Dobryna, w Drwęcy, na pruskim terytorium, uciekającego przed pogonią rosyjską.

— Podaje Danz. Ztg, że wydany już raz władzom pruskim były oficer wojska pruskiego Feichtmeyer znowu przeszedł do powstańców i drugi raz wpadł w ręce Moskali jako jeńiec.

\* Czaplunek, (Tempelburg) 23 października. Na miasteczko nasze, pamiętne w dziejach tym, że ztąd wyruszył Stefan Czarniecki w r. 1658 z rycerstwem polskim przeciw Szwedom, ciężka przypada kłeska. Ogień, niegodziwą jak się zdaje, podłożony ręką, pochłonął 52 stodoły tutejszych mieszczan i o wielkie przyprawił ich straty. Władza miejska wyznaczyła 100 tal. nagrody za wykrycie przyczyny tego pożaru.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 23 października. Wczoraj wydał Berg rozkaz niewydawania nikomu bez wyjątku paszportów za granicę. Ztąd wielkie oburzenie zwłaszcza między stanem kupieckim. W ostatnim tygodniu zaszytowano 3 szpiegów; natomiast Moskwa w tych dniach znów transport więźniów do 300, wysłała z cytadeli na Sybir. Z teatru wojny zewsząd wiadomości o wzmaganiu się

ruchu zbrojnego świadczą. W Krakowskiem nie 17 b. m., jak mylnie podał Wien. Llyod, ale dopiero 20 b. m. walczył pomyślnie Chmieliński pod Oksą między Secyminem a Jędrzejowem. Tegoż samego dnia stoczył zwycięską ułarczkę generał Czachowski pod Rubawą w Sandomierskiem. W Lubelskiem kilka świeżych hufców się pojawiło. Mówią, że generałowie Waligórski, Śmiechowski i kilku innych znanych wodzów powstańczych, stoją tam na czele oddziałów. W Augustowskiem powstanie się wzmagają i częste bywają potyczki.

R. Z Województwa Augustowskiego, 12 października. Dnia 19 września kiedy Brandt w powiecie Łomżyńskim pobił Moskali pod Więcentą, Ostroga tegoż dnia świetnie odniósł zwycięstwo w Sejneńskim w bitwie między wsią Kozieleńce i Ryngieliszki o parę wiorst od Druskienik. Obóz Ostrogi i Głęby z 250 ludzi złożony stał pod Długą Wsią, w tém 15 letni chłopak dał wiedzieć, że od Lejpun idą 3 rot piechoty i 150 koni kawaleryi. Dowódcy rozdzielili się; na lewo z połową oddziału poszedł Głęba, na prawo po nad Niemien Ostroga. Pierwszy udał się w lasy, drugi znalazłszy bardzo dogodną pozycyą nad rzeczką Owiernicą, stanął w wąwozie, mając od strony nieprzyjaciela górzyste pola a za sobą ogromną górę pokrytą lasami. W krótko cały oddział kawaleryi pokazał się na polu. Ostroga zakomenderował w górę, aby nasi w tyralierkę rozsypani z lasu dawali ognia; straszna dla kozaków przyszła chwila, bo jak na amfiteatrze zebranych, Polacy celnymi strzałami zsadzali z koni; padł kapitan, wielu zabił ludzi i koni. Po chwili wąwozem nadciągnęła piechota moskiewska, która żeby stanąć do walki musiała drapać się na górę, toteż sztucernicy i strzelcy litewscy umieli korzystając z pozycyi, a trzymając się w porządku, choć ich nie było więcej jak 100 ludzi, strasznie piechocie zadali klęskę i trzykrotnie przeważną siłą odpierali, ustępując dla nabijania broni, awansując do boju gotowi, i tak groźną zachowali postać, że po dwugodzinnnej bitwie, wyszli nasi na pola wsi Ryngieliszek w największym porządku, a moskiewska piechota i kawalerya nieśmiała ich ścigać. Zabito Moskałom 4 oficerów 2 kapitanów a 2 niższych stopni, 40 szeregowych, 10 koni i podpułkownika rannego. Naszych 3 zabito, 8 rannych. Z tych dwóch kozacy pałaszem dorznięli. Ale ciężką ponieśliśmy stratę przez zgon oficera Antoniego Ilcewicza (byłgo ucznia uniwersytetu moskiewskiego), który odznaczał się odwagą i dzielnością charakteru i już oddziałem zastępczo dowodził. On to w tej bitwie ostatni maszerował, a chcąc jeszcze większy zadać cios nieprzyjacielowi wskoczył na drzewo i ze sztucca o 6 strzałach sam zabił 1 kapłana i 1 żołnierza a 2 ranił, lecz gdy kilkanaście km niemu dano wystrzałowy, uogdony kulą w pierś, spadł z drzewa, powierzył koledze broń i papiery, kazał młodą swą żonę pożegnać i Bogu ducha oddać. Po ciężkiej klęsce Moskałowie zawsze chcieliby się poprawić i skupiają siły. Książę Barjatyński z gwardyą preobrażeńską przyszedł z Grodna, naznaczył 24 rot piechoty i 6 szwadronów różnej kawaleryi, aby urządzić wielkie polowanie na Brandta i Kozieleń, którzy jakoby z ogromnymi siłami mieli przyjść z Łomżyńskiego. Cały tydzień czekał w Lipsku, Sopotkniach, Mikaszówce, mając rozstawione oddziały. Nareszcie postanowił znieść Ostrogę, aby preobrażeński pułk z księciem Barjatyńskim w triumfie mógł wracać do Petersburga. Całe siły poruszono i zajęli Kopciów, Wiejsieję, Sereje; całą okolicę spłądrowali. W parafii Wiejsieję zabił gwardyja jednego włościanina, drugiego ranił w lesie, którzy najniewinniej na grzyby poszli. Przez tydzień szukali Ostrogi. Najęźdźdźali dwory, chwytali luźni, aresztowali i bez miłosierdzia po 200 batów ćwiczyli. Ale już lud nasz nie zdradza, nie wydaje swoich. Ścigają obywateli niewinnych, w Justyanowie u Józefa Abłanowicza 16 razy była rewizya i nie znaleźli. Ale za to, że w folwarku Józefowie u tegoż obywatela zastali szpital porządnie urządzony dla rannych i chorych, za to książę kazał bydła kilkadziesiąt sztuk wyrzucić i zboża wymłócić Rabunkiem i tego rodzaju grabieżą szczególnie odznacza się gwardyja preobrażeńska, ale dotąd nie było na tak wielką skalę. Po tygodniowym poszukiwaniu odkryto nakoniec obóz Ostrogi. Dzień 9, 10 i 11 października pamiętanie będą w dziejach tej wojny, bo oddziałek z 200 górą ludzi złożony, krwawy toczył bój z dziesięć razy przeważną siłą. Dnia 9 w piątek bil się w lesie pod folwarkiem Ilgieniki, gdzie 2 naszych zabito, 2 do niewoli wzięto; tegoż dnia pod Szława nam i ścigany oddział przez dragonów, odparł kilkakrotną szarżę w czystym polu i odpoczął w lesie. Dowódcy rozstawili strzelców w szydło pod kątem tak że celnemi z osobna strzałami na komendę danemi, razili szarżujących kilkakrotnie dragonów, trzymali ich w szachu, cofając się do lasu, a zabiciem kilku ludzi i koni zmusili do odwrotu. Dowódcy dla zamaskowania obrotów rozdzielili oddział na kilka mniejszych i w różne biegnęli się strony, oznaczwszy punkt zborny. Dnia 10 października w sobotę, pod karczmą Boro w lesie za Serejami jeden oddziałek z 60 ludzi złożony, krwawą stoczył walkę, w której poległo naszych 8, Moskali 19. Dnia 11 października w niedzielę inny oddział bil się pod folwarkiem Piotrowicze w lasach, gdzie Moskałowie wzięli 2 do niewoli i 7 sztuców w domu strzelca. Dnia 12 października cały oddział dzieiowego Ostrogi z 200 złożony ludzi, już stał w punkcie umówionym zebrany. Taką też walka i takie zwycięstwa Moskali. Naszych garstka paręset ludzi przez 3 dni się bije o głodom (bo dowódz żwoności niepodobny) i stawia czoło 24 rotom piechoty i 6 szwadronom kawaleryi. Lecz gdzieindziej leżą tryumfy moskiewskie, więzić

niewinnych obywateli, rabować dwory, mordować i do śmierci prawie ćwiczyć lud bezbronny, aby w męczarniach cokolwiek się wydało, zaszczeptać komunizm i demoralizować drugich, tam ich taktyka, tam ich pole sławy. Tą bronią Murawiew wojuje na Litwie i już z Kongresówki 4 powiaty oddano mu za pewne na próbę, mianowicie powiat maryampolski, kalwaryjski sejneński i augustowski. Niewinni i bez sądu do dziś dnia siedzą w Kownie: prezesowa Godlewska, Wiktor Gawroński, Zieliński, Galera. W Grodnie hr. Michał Wołłowicz (niewidomy), hr. Witold Wołłowicz, uwięziony za to, że kiedy gwardya zabrała mu 3 kosztowne angielskie wyścigowe konie, z zażaleniem udał się do generała Maniukina i uzyskał rozkaz aby mu zwrócono. W Grodnie koni nie wydano i hr. Witolda wtrącono do więzienia że o swą dopominał się własność. Zabieranie koni z ogonami przyciętymi jest powszechnie praktykowane, pod pozorem, jakoby należały do kawaleryi polskiej. Teraz niedaleko granicy w lesie Wertele zabrali Moskałowie 50 sztuców w pakach, 100 lanc ułańskich i skrzynkę ostróg, a nie mając do kogo się przychylić, aresztowali spokojnego Hugona Grabowskiego i kilku innych.

Ze część województwa augustowskiego oderwawszy od Kongresówki oddano w zarząd Murawiewa, wyraźnym tego dowodem jest fakt, że nastąpiła nominacya nowego gubernatora cywilnego w Suwałkach. Wezwał Murawiew do siebie pułkownika zaudarmów Zygmunrowskiego, nominował go gubernatorem na 4 powiaty i na jego ręce przysłał dymisy dla dotychczasowego gubernatora Korytkowskiego. Lecz p. Korytkowski dymisy nie przyjął i oświadczył p. Zygmunrowskiemu że ma nominacyą od cesarza tak samo jak Murawiew, że jest gubernatorem 5 powiatów, a p. Zygmunrowski tylko 4 i że dymisy tylko z rąk monarchy przysłać przyjmie i miejsce urzędowania opuści. Poszły depesze telegraficzne do Petersburga, Warszawy, Wilna, ale niewiadomo jak ten ciekawy dowód anarchii moskiewsko-murawiewskiej załatwiony zostanie.

Co do poruczeń wojska pułk preobrażeński gwardyi ma wrócić do Petersburga. Generał Maniukin z swoimi wojskami idzie pod Kraków, jak żołnierze mówią. Naczelnikiem wojennym w Suwałkach naznaczony Baklanów, ataman kozacki, który na miejsce przybył ale także krótko tu zostawać i wychodzi w Lubelskie. Popłoch między żołnierzami jest straszny, gdyż mają to przekonanie, że idą bić się z Francuzami i Austryakami. Przesyłając tę korespondencyą z kraju, to tylko dodać mogą, że obok ucisku i przesładowań, które coraz to silniej nas gniją, wielka nam przybyła pociecha moralna przez przyjazd młodego biskupa ks. Konstantego Żubieńskiego, który objął dycecyą augustowską przez kilkanaście lat osieroconą. Stęsknieni z radością go witali mieszkańcy dycecyi i nie małą uczuli ulgę i nie małą wynieśli pociechę słysząc słowa powitania z ust młodego pasterza, który dnia 4 października na odpuszczenie w Sejnach sam celebrował i miał kazanie, a porównując nasze czasy z pierwotnym chrześcijaństwem przedstawił trudność pozycyi, okropność niebezpieczeństwa, w jakim dziś żyjemy, zagrzewał abyśmy trzymając się cnót przodków, w Bogu czerpali siłę i nadzieję. Zakończył podobnymi słowy: „Ja wasz pasterz wierny powołaniu swemu, kiedy z woli Opatrzności tu powołany zostałem, nigdy was nie opuszczę! i dam przykład z siebie. A choćby mi przyszło śmierć męczeńską ponieść, to gotów jestem na wzór starożytnych Chrześcian krew własną za kościół i Ojczyznę przelać. Tegoż dnia jeździł biskup po mieście otwartym powozem i tłumy zebranego ludu błogosławił. Dnia następnego udał się do Suwałk do generała Maniukina, aby księżę aresztowanych uwolnić. Jakoż ks. Grygiel-tisa i innych oswobodził, nie tracąc nadziei, że starania jego pomyślny dla innych przyniosą skutek.

† Z Maryampolskiego, w październiku. Dnia 19 września przybył na stacyą żelazną Kozłowa Ruda kapitan generalnego sztabu nazwiskiem Graff, czyniący służbę w pierwszej dywizyi kawaleryi w Kownie i rozkazał wysłać kozaków po panią Pitot, żonę podległego rządowych borów. Mąż tej pani, Francuz, wyszedł z synem do powstania; po przybyciu pani Pitot do Kozłowej Rudy pytano ją o męża i syna, a gdy nie mogła na to dać odpowiedzi, gdzie się znajdują, kapitan Graff rozkazał kozakom panią Pitot położyć i aby się przyznała, wyliczyć 260 nahajek, tak, że ciało kawałkami wyrwany, a gdy to nie pomogło rozkazał Graff (Tu w liście przychodzi ustęp, którego powtórzyć nie podobna. Przyp.Red.) Graff poprzestał wówczas dalszej męczarni; nieszczęśliwą ofiarę leczono kosztem Graffa na stacyi Kozłowa Ruda z jego nakazu, aby się o tém generał dywizyi książę Jaszwil nie dowiedział, bo to już nie pierwsza tego rodzaju zbrodnia Graffa.

Dnia 22 września z rozkazu gubernatora cywilnego w Kownie Murawiew wysłał oddział piechoty i kozaków do szlacheckiej wsi Ibia n y mającej 250 osad wylegitymowanej szlachty polskiej z rozkazem, aby szlachtę tę, składającą się z przeszło z 1000 osób zabrać z żonami i dziećmi do Kowna, zrabować inwentarz a zabudowania spalić i z ziemią zrównać. Po przyjeździe wojska rozkazano szlachcie wyjść z domów i zabrać tyle, ile każdy przy sobie nosić może, okrażono ich, a następnie podpalono wszystkie zabudowania, trzymając właścicieli dopokimien ich i zabudowania w ich oczach się nie spaliły; potem zepędzono tych nieszczęśliwych do Kowna i okutych w kajdany na Sybir wysłano. Szlachta ta nie należała do powstania, dla tego zniszczono ich majątek i wypędzono z kraju, że to polska szlachta, którą Murawiew Wiszatjel wileński w zabranych krajach niszczy i morduje.

Dnia 24 września wysłał Murawiew do majątności p. Łapińskiego (Lausez naprzeciw Jurburga) oddział wojska, gdzie pieniądze i inwentarz zrabowano, a wszystkie zabudowania spalono; strata wynosi przeszło 15,000 rubli i to za to, że mąż p. Łapińskiego poszedł do powstania. Majętność Lauseleży w powiecie maryampolskim. U nas piętują na lewej ręce powstańców, którzy dobrowolnie składają broń notując nazwiska i mieszkanie, a za kilka dni biorą ich w soldaty i odsyłają do Orenburga.

**Kijów**, 8 października. Piszą ztąd do Pracy wychodzącej w Kamieńcu podolskim;

Na żądanie wasze przesyłam wam spis uwieczonych Podolan, którzy brali udział w powstaniu kijowskim, dotąd jednak znamy tylko nazwiska 345, ogłoszonych przez rząd moskiewski, innych 2000 więźniów czeka jeszcze wyroku; otóż z liczby wyżej podanej uwolnieni bez zarzutu: Władysław Bieńkiewicz, szlachcic; Ksawery Nespowicz, Erazm Czartoryski, mieszczanin; Aleksander Mosewicz, urzędnik; Józef Stefański lekarz. Uwolnieni na porękę, za zareczaniem: Piotr Dubski, szlachcic; Dyonizy Dubski; Erazm Drozdowski; Zygmunt Janczewski; Ignacy Janczewski; Jan Borowski; Wilhelm Borowski; Romuald Powalski; Klaudyusz Zaleski; Maurycy Bieńkiewicz, Aleksander Malinowski, jednodworzec. Skazany do robót ciężkich w kopalniach na lat 20 Julian Święcicki, szlachcic, lat 23, (według praw moskiewskich podobna kara równa się karze śmierci). Skazani do robót ciężkich w fortecach: Antoni Orłowski, lat 20, akademik, na lat 12; Walenty Żarczyński, lat 24 na lat 12; Józef Nebelski, lat 21, na lat 12; Ryszard Zieliński, lat 19, na lat 12; Konstanty Wiszniewski, lat 22, na lat 10; Jan Władysław Dynowski, lat 19, na lat 10; August Kostkiewicz, lat 24, na lat 10; Józef Wasilewski, lat 21, na lat 10; Jan Nowicki, lat 26, na lat 10; Mikołaj Szymanowski, lat 22, na lat 10; Antoni Wolański, lat 21, na lat 8; Józef Sokółowski, lat 26, na lat 8; Łucyan Meherdycz, lat 25, na lat 6. Do robót ciężkich w zakładach fabrycznych rządowych: Adolf Żurakowski, lat 24, na lat 6. Na mieszkanie w zachodniej Syberii (osiedlenie): Łucyan Głowacki, lat 23; Wincenty Kumowski, lat 28; Jan Iwanicki, lat 24. Oddani do wojska z utratą praw szlachectwa: Jan Topczewski, Władysław Dynowski i Ignacy Siemaszk, po lat 17.

W pierwszej chwili powstania na Ukrainie ujętych jeńców wysłano natychmiast z Kijowa na Kaukaz, na Syberję; działo się to od 30 kwietnia do 10 maja, to jest do czasu, w którym wielkorządca tutejszy odebrał od ministra wojny rozkaz sądowni uwieczonych powstańców podług pięciu znanych wam punktów; wysłanych zaś polecono panu Annieńkowi zatrzymać w podróży i ustanowić śledcze komisje w Kursku i Połtawie; w skutek tego i kilkunastu Podolan tak zabranych tam się oparło.

Otóż zatrzymani są w Kursku: Julian Niedzielski, lat 18, uczeń gimnazjum; Eugeniusz Ulatowski, lat 20, uczeń gimnazjum; Julian Berczowski, lat 19, akademik; Ksawery Tederans, lat 22, akad.; Feliks Molawski, lat 20, akad.; Mikołaj Krynicki, lat 37, urzędnik. Zatrzymani w Ekaterynosławiu: Aleksander Droben, lat 16, włościanin; Kornel Czajkowski lat 20, szlachcic; Kornel Mokrzycki, lat 19, szlachcic. Zatrzymani w Połtawie: Paweł Brodecki, lat 20, szlachcic; Janury Kędrzycki, lat 25, szlachcic. Zatrzymani w Orle: Stanisław Nowicki, lat 19, akad.; Fabian Maliszewski, lat 27, urzędnik.

Rząd rozdał włościanom medale srebrne z napisem: „za userdie“. Naturalnie, że umedałowani zostali biorący udział w przytłumieniu powstania; otóż dowiadujemy się, że w gubernii kijowskiej odebrało takie nagrody 59 osób, mianowicie: żołnierzy urlopników 11, jednodworców 2, urzędników drobniejszych 4, policyantów 8, reszta 36 przypada na urzędników kmieci. A że nagrody dzielą się na kategorie, to jest noszenie orderu na szyi albo w pętlicy, na takię albo innę wstędze, przeto wyższe dano tym właśnie, którzy się pastwili nad ujętymi powstańcami, (zbojcom, jak świadczy o tém szczegółowe opisanie czynów, umieszczone w rzeczonym spisie); niższe zaś jeno dopuszczającym się rabunku, więc złodziejom. W gubernii wołyńskiej nagrody takie 33 osobom rozdano; otrzymali je: urzędnik policyjny 1, żołnierzy urlopników 2, kmieci urzędników 30. Nadto rozdano jeszcze kilkadziesiąt medali, włościanie zaś sami na naradach gminnych orzec mają, komu się one słusznie należą. Lud jednak ciemny, sfanatyzowany, rozmaite obietnice posiadania własności cudzej, kiedy go te nadzieje omiły, zaczyna się po za siebie oglądać. Włościanie z Sołowijówki wykleci, że zgrozą odzyska się gmin o nich, legendy rosną i rosną. Po Sołowijówce, według mniemania włościan; chodzą upiory wymordowanych braci naszych jękiem swym strasząc swoich morderców. Pod Mińkowcami nad grobem zabitego kapłana złoty krzyż polskuje w nocy, a kmięc zabójca stracił całą rodzinę i całe mienie w ciągu jednego tygodnia, ludzie go odpychają od siebie. Gdzieś znowu włościanin, proponujący rzeź, obwiesił się w dni kilka potem, gromada nie pozwoliła plakać żonie nad ciałem wisielca, bo zasłużył na śmierć. Władzie więc, że już wschodząc zaczyna zasiew z krwi naszej i kości, tenże sam lud nasz popychany nawet przez Moskwę do rzezi, podnosić głowę zaczyna; już w miejscach, kędy kołobka koliszczyny, przyszło do starcia się z Moskwą, gromady się burzą, a nie na Lacha, nie na Żyda idą jak ongi. Inny krzyk, niewypowiedziany jeszcze wyrażają, mają na ustach, inną nienawidę w sercu... Protestacja krwawa z dnia 26 kwietnia marnie nie zginęła! Przyszłość niedaleka przekona o prawdzie słów moich.

Jeszcze słówko o więźniach kijowskich, bo o tém co się po za kratą dzieje, nie do nas mówić należy; otóż w więzieniach tych, jakem już mówił, jest przeszło 2000 ludzi, między nimi dużo włościan, do czego się rząd nierad przyznawał. Bratnia zgoda i jedność, a wesołość, i ta werwa polska nie opuszczają ich ani na chwilę, nie bo dziwnego, pokolenie nasze wychowało się w kozie, toć przecie pod panowaniem Moskwy i po za kozą jest jak w kozie; tłumaczą się wszyscy, że każdy z przekonania, nie namawiany wstąpił do szeregów. Żaden się nie zbliżnik. Pan R. kiedy go stawiano przed komisją śledczą, i kiedy

naczelnik tej komisji zważając na 15letni wiek więźnia, zaproponował, by go ukarano różgami i odesłano do rodziców, odpowiedział: „Bieć mnie nie macie prawa nawet podług waszych zakonów, bom szlachcic; dzieckiem zaś nie jestem, otrzymałem dwie rany w boju, i mam dowody na to, że zabiłem kozaków i zszedł z konia dragona, takich więc ludzi za niedorożka poczytać nie można.“ Skazany został do wojska na wieczne czasy, ojciec jego wyprowadzony na Sybir. Tacy wszyscy. Na Sybir wyruszyli nasi, pełni dobrej wiary i otuchy. Do widzenia! Żegnali nas, o daj Boże! do widzenia! a prędko tu na ojczystej ziemi, u domowego ogniska!

## AUSTRYA.

**Wiedeń**, 24 października. Wczorajszy numer węgierskiego dziennika *Sürgöny* zawiera bardzo stanowczy artykuł za przyjęciem patentu lutowego. Ponieważ konstytucyą przyjętą już Siedmiogród, którego sankcja pragmatyczna 10 lat dawniejszą jest od węgierskiej, ponieważ przy obecności posłów węgierskich w radzie państwa nie potrzeba obawiać się przegłosowania na niekorzyść autonomistów, trzeba zdaniem peszteńskiego *Sürgöny*, przyjętą konstytucyą ogólną, aby inne narody nie znużyły się czekaniem i bez nas nie głosowały lub uchwały. Tej treści artykuł byłby rzeczywiście bardzo ważnym, gdyby *Sürgöny* był dziennikiem niezależnym; traci zaś bardzo na znaczeniu wspomniany artykuł dla tego, kto wie, iż to jest organ p. Forgach węgierskiego kanclerza nadwornego. Dowodzi on tylko, że p. Forgach, który dotąd grał rolę dwuznaczną, i nie przechylał się stanowczo ani na stronę pana Schmerlinga, ani też na stronę narodu, wskutek wstąpienia do rady państwa posłów siedmiogrodzkiej zbliżył się do zapatrywania centralistów.

## FRANCYA.

**Paryż**, 22 października. Prawie zdaje się, że otwarcie izb nie wiele wyjąłi dyplomatyczny stan sprawy polskiej. France kilka razy czytelników swoich łudziła piątym listopada, przedstawiając dzień ten w postaci klucza zaczarowanego do zagadki, nad którą świat sobie głowę łamie; ale data ta zapewne minie, jak minęło już wiele innych, a niepewność potrwa dalej jak dotąd. Pays i Patrie potwierdzają dziś, że Francya czeka spokojnie, aż zgodzi się Anglia z Austryą, czego dotąd nie uczyniły. Czyż miałyby się oba mocarstwa dla tego pośpieszyć z porozumieniem się przed 5 listopada, żeby cesarzowi Napoleonowi ułatwić i następcy sposobność odezwania się z czemś pewnym przed izbami? Księga złota która 6 listopada będzie przedłożona ciału prawodawczemu, ma zawierać nieznana dotąd depezę rządu francuskiego z 12 września do Anglii i Austrii, w której gabinet francuski oświadcza, że nie weźmie inicjatywy w sprawie polskiej, ale będzie czekał na postanowienia swych sprzymierzeńców. Od 12 września aż do dziś twierdzi korespondent do belgijskiej *Indépendance*, rząd francuski żadnej w sprawie polskiej nie wysłał depezy.

— *Monitor* ma wiadomości z Vera-Cruz, sięgające do 18 września, a z Meksyku do 9 września. Kilka miast poddało się nowemu rządowi, jako to Cholula, Tehuacan, Chalco, Tenango, Topeka i niektóre inne. Również wielu oficerów z armii Juareza godzi się z nowym stanem rzeczy. Okupacja rozszerza się; kolumny mieszane pod dowództwem Francuzów robią wycieczki w różne strony, organizują gwardie miejskie. Surowa karność w wojsku francuskim, budzi zaufanie w mieszkańcach. Komunikacja polepsza się. Rząd Juareza jest jeszcze ciągle w San Luis de Potosi, ale Juarez sposobi się, wedle *Monitora*, uciec się na terytorium Stanów Zjednoczonych, albo wsiąść na statek od strony Oceanu Spokojnego, którego wszystkie porty pragną przybycia okrętów francuskich. Jak niedawno temu don Jose del Villar zestawiał statystyczny pogląd na okrucieństwa Juareza, tak teraz wychodzi podobna praca statystyczna o stratach materialnych, jakie poniosły majątki prywatne i skarb publiczny pod ostatnim rządem. Strata w rolnictwie, handlu i przemyśle dochodzi do 120 milionów piastrow, podczas gdy straty poniesione w walkach o niepodległość wynosiły ledwie 900 milionów. Sprzedaż dóbr duchownych za bezcen pozbytych przyniosła Juarezowi 22 miliony piastrow, tyleż dochody z ceł, a z pożyczek i kontrybucji nadzwyczajnych 80 milionów wplynęło. Tak więc ostatnia rzeczpospolita w dwóch latach spotrzebowała 660 milionów franków. Otóż przepaść, którą ma zasypać nowe cesarstwo.

— Do *Cza su* piszą, że kiedy cesarz odwiedził umierającego hr. d'Ornano, ten najdawniejszy żołnierz i generał napoleoński żegnającami usty błagał go, aby nieszczęśliwej Polski nie wypuścił z opieki. Cesarz widocznie był wzruszony, lecz słowa nie odpowiedział, tylko węża pokręcał. Byli tam świadkowie.

— Król Hellenów wyjechał 22 b. m. z Paryża. Zauważano, że dzień jest rocznicą rewolucyi greckiej. Dnia 24 października zaś, kiedy Jerzy I wsiadł na statek w Tulonie, będzie rok właśnie, jak król Otto wsiadł na statek w porcie Pireus, aby opuścić na zawsze swe państwo.

— Telegram z Aleksandryi 19 bm. nadeszły zawiera wiadomości z Japonii sięgające do 15 sierpnia. Potwierdza się zupełnie zniszczenie Kagosimyi przez flotę angielską. Również zniszczono 3 czy 4 parowce należące do ks. Satsumy. Strata Anglików wynosi 50 ludzi.

— Książę la Tour d'Auvergne wyjechał wieczorem 20 bm. do Rzymu. Około 15 listopada dopiero przybędzie ten dyplomata do Londynu i obejmie swą posadę.

— Hr. Montebello, komendant załogi francuskiej w Rzymie, miał spór dotyczący jurysdykcji wojennej z kardynałem Merodem, a gdy przed czasem niedawnym przybył do Paryża, mniemano powszechnie, że albo wcale nie powróci do Rzymu, albo dłuższy czas za urlopem zabawi, przez co rząd francuski dałby satysfakcyę kardynałowi ministrowi wojny. Zdaje się jednakże, że generał francuski wyłomaczył się dokładnie ze swego postępowania w Paryżu, gdyż jak France don osi w środę 21 bm. miał wyjechać do Rzymu, gdzie stosunki je go z papieżem i z kardynałem Antonellim miały pozostać jak na i-llepsze.

— Mówią, że generał Fleury otrzyma godność senatorską. Być może, że i p. Barrot, ambasador francuski w Madrycie zajmie krzesło w senacie; na jego miejsce poszedłby margrabi de Banneville.

— Biskup z Rhodéz wydał okólnik wzywający wiernych do modłów za nieszczęśliwą Polskę. Biskup Dupanloup wyjeżdża do Hiszpanii, gdzie będzie zbierał materiały do żywota S. Teresy.

— W skutek niepokojących wiadomości, jakie odebrał rząd hiszpański z San Domingo, postanowił przyspieszyć wysłanie do Antylów posiłków, złożonych z różnych gatunków wojska.

— *Correspondance* Havaś odebrała wiadomości z Vera Cruz z 18 września, które w części nie zgadzają się z tém, co podaje *Mémorial diplomatique*. Ludność codziennie okazuje coraz lepsze i przychylniejsze usposobienie naprzeciw interwencyi francuskiej, zwłaszcza że nabywa przekonania, iż wojska nie wyjdą przed zupełnym ustaleniem porządku. Zrazu obawa, aby po wyjściu przedwczesnym Francuzów, stronnictwo Juareza na nowo nie pozyskało władzy, wstrzymywała wielu od objawienia prawdziwego sposobu myślenia. Kandydatura austriacka niema wcale być popularną. Kilku ambitnych ludzi, którzy polują na pieniądze i urzędy, tworzą podobno całą partycję austriacką, ale mają oni za to tę nad innymi przewagę, że im samym odzywać się wolno w sposób oficjalny. Z radością ujrzanoby na tronie księcia francuskiego, albo podobnie jak Bernadotte w Szwecyi, generała francuskiego. Zresztą tworzy się stronnictwo, które mocno agituje za prostą anneksyą do Francyi. — Stan zdrowia w wojsku francuskim polepszył się. Dnia 27 września przybył biskup meksykański, jeden z tryumwirów do Vera Cruz gdzie go uroczyste przyjęto wano; nazajutrz wyjechał do Meksyku.

**Paryż**, 23 października. Podobno wpływ osobisty lorda Palmerstona przyczynił się do tego, iż znana osobna nota angielska z 10 b. m. do Petersburga, nie została wręczoną ks. Górczakowu. Zresztą nic nowego w sprawie polskiej. Król grecki wsiadł dziś na statek w Tulonie, ma zatrzymać się czas niejaki w Messynie. Z Hiszpanii donoszą, że cesarzowa Eugenia wyjechała do Aranjuez i Toledo. Pożegnanie obu monarchiń było bardzo czułe, jak twierdzą telegramy. Cesarzowa Eugenia po obiedzie w Aranjuez udać się dziś miała do Walencji. Piszą z Madrytu, że pani Poitevin, szczęśliwsza aeronautka od Nadara, wzniosła się balonem w obłoki, aby sprawić przyjemne widowisko dla cesarzowej Eugeniei.

**Od granicy francuskiej**, 22 października. Rosya gotuje się z wielką energią do wojny, a przygotowania jej wojenne rozciągają się nietylko na południową ale i na północną część państwa. Kolej żelazną z Odessy do Benderu zbudowano w przeciągu sześciu tygodni, a w innym razie byłaby ta praca trwała lata. Turcyja także się zbroi. W Rosyi umysł rozdrażniony do najwyższego stopnia; nawet w r. 1812 nie było tak powszechnej ohoty do wojny. Przyjaciel mój, powracający właśnie z Moskwy, zapewnia, że Rosya może wystawić milion żołnierzy, skoro przyjdzie do wojny. Car nie ukrywa się bynajmniej ze swoim usposobieniem, a kiedy książe Montebello, który odłożył swój wyjazd z powodu śmierci żony, był na pożegnaniu u cesarza, ten mu powiedział; „Zapewnij pan mego przyjaciela i kuzyna o mojej szczerzej przyjaźni, ale powiedz mu, że jestem w krytycznym położeniu i że na pierwsze wyzwanie ze strony Europy, Warszawa z ziemią zostanie zrównana.“

**Od granicy francuskiej** 23 października piszą do Köln. Ztę: W pałacu Royal żywią w prawdzie przekonanie, iż Napoleon III ostatecznie zmuszonym zostanie do wojny z Rosyą, ale żalą się na to, że Francya chce pierwój wystawić się na niepotrzebne upokorzenia. W bezpośrednim otoczeniu cesarza spodziewają się jeszcze, iż się uda tak Austryą jak Anglią pozyskać dla zamiarów cesarza Napoleona. Odkąd w Londynie zrobiona doświadczenie, że Francya nie zechce się już zdobyć na żaden krok dyplomatyczny, jeżeli nie zostanie wyrzeczona „Sanction pénale, jak się wyraził p. Drouyn de Lhuys do barona Gros'a, miano tam podobno okazać więcj skłonności do niepodania w wątpliwosc przypadku wojny (Causus belli) bezwarunkowo i à tout prix. Nieporozumiały się jeszcze Austrya z Anglią i nie sądzę téż, ażeby się rychło porozumieć miały; lecz nie jest niepodobną, że lord Russell do 5 listopada da jeszcze pewne przyrzeczenia. Cesarz zajmuje się wypracowaniem mowy, którą powie ciału prawodawczemu i dyktuje swemu sekretarzowi tajemnie co dzień po godzinie.

## WŁOCHY.

**Turyń**, 21 października. Prześladowanie dzienników trwa bezustannie. We Florencyi, Nazione organ p. Peruzzi ma proces o obrazę cesarza rosyjskiego. Narobiło to dużo hałasu, że nie można będzie wypowiadać w państwie włoskiem swobodnego zdania o Bergu i Murawiewie.

## DANIA.

**Kopenhaga**, 23 października. Sprawozdanie wydziału obradującego nad projektem nowej konstytucyi przedłożono radzie państwa. Wydział stawia wnioski o 57 zmian. Postawie Brixen, Hansen i Krüger postawili wniosek o dodanie następnego paragrafu: Ustawa niniejsza nie pierwiej staje się prawomocną, aż będzie przedłożoną do ocenienia zgromadzeniu wybranemu z Królestwa i Szlezewiku podług ustawy wyborczej z 7 lipca 1848 roku. Jeżeli to zgromadzenie przyjmie niniejszy projekt konstytucyi bez wszelkich zmian, wtedy za potwierdzeniem królewskim będzie ona obowiązująca. Jeżeli zaś przyjmie go ze zmianami, wtedy projekt zmieniony ma być przedłożonym na nowo radzie państwa do przyjęcia lub odrzucenia zupełnego.

## TURCYA.

**Carogród**, 15 października. Wiadomości przez Marsylią nadeszłe głoszą, że Beduini uderzyli na miasto syryjskie St. Jean d'Acra w celu zrabowania go, lecz załoga miejscowa od-

maria ich a Kabuli Efendi ścigał aż pod Nazaret. Na czarne morze znowu się udało przewieść kilku statkom broń. Władze tureckie dały się nakłonić do rewizji podejrzanych statków...

Ostatnie wiadomości.

Czas niedzieliy niema dotąd z Lubelskiego żadnych wiadomości o świeżych potyczkach. Potwierdza tylko, że w lasach południowej i środkowej części Lubelskiego, nowe sformowały się oddziały.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Z Inowrocławskiego, 20 października W okolicy, w której jeden tylko jest dziedzic Polak, p. Teofil Kozłowski, a i ten jest obecnie uwięziony w berlińskiej Hausvogtei, na głosowaniu z dnia 20 października w Ławach, domu gościnnym zebrał się prawnicy...

Września, 24 października. Wrzesiński powiat wybiera, włącznie z miastami, ogółem 143 wyborców. Wybrano zaś 132 Polaków i 11 Niemców.

Zbąszyń, 25 października. W zeszłym roku ani jednego nie było wyborcy polskiego; tą razą zaś jest ich dwóch: ksiądz Redner i Gałczyński, miejscowi wikaryusze. Reszta: 3 Niemców, 1 Izraelita.

Na wsiami należących do parafii zbąszyńskiej, wypadek prawyborów następujący: W Przyprostyni 3 wyborców samych Polaków. W Chobienicach 4 wyborców samych Polaków.

Najdroższy mąż i ojciec nasz, Nikodem Bardzki, licząc lat 40, dziś z rana o godz. 4 po długim i wielkim cierpieniu życia dokonał.

Sprzedż konieczna.

Król sąd powiatowy w Pleszewie I. Dobra rycerskie Żakowice, położone w W. księstwie Poznańskim i tegoż powiecie pleszewskim, których tytuł własności na imię pani Urszuli z Przeradzkiej ur. Tomickiej jest zapisany...

Stęszewo, 24 października. Na Stęszewo przypadało 5 wyborców, wybrali 5 Polaków. Na obwód komisarski Stęszewski przypało 22 wyborców, z tych jest 19 Polaków i 3 Niemców.

Kórnik, 25 października. W Kórniku prawyborcy wypadły jak następuje: Wybrani są sami Polacy w liczbie 12 a mianowicie: Szczeszński, W. Kopankiewicz, Górski, Gasiński, T. Kopankiewicz, Gabryelewicz, ks. Janicki, Moderski, Wiśniewski, Niemierowicz, Gasinski i Małcki.

Korespondencya Dziennika.

Z Obornickiego, Odebraliśmy i bardzo dziękujemy za doniesienie.

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu 4 klasy 128 król. loteryi klasowej padła druga główna wygrana 100,000 tal. na nr 29,572. Jedną główną wygraną 50,000 tal. na nr 87,663. Jedną główną wygraną 15,000 tal. na nr 23,513.

Table with lottery results for 4 classes, listing numbers and amounts won.

Berlin, 23 października 1863. Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu 4 klasy 128 król. loteryi klasowej padła główna wygrana 20,000 tal. na nr 28,756.

Table with lottery results for 4 classes, listing numbers and amounts won.

Berlin, 24 października 1863. Król. generalna dyrekcya loteryi.

Przybyli do Poznania.

Dnia 26 października. BAZAR. Wł. dobr Tur z Trześciowny, Koczorowski z Piotrkowic, Zakrzewski z Osieka, kupcy Ostrowski, Jabłkowski z Kalisza.

Nähring z Sokolnik, Busse z Saporowa, kupcy Herzfeld z Grodziska, Haase z Pleszewa, Wierzbicki z Gniezna, Küster z Berlina.

Wiadomości handlowe. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zyto słaby obrot, na paźdz. i paźdz.-list. 30 3/4, list.-gr. 30 3/4, gr.-stycz. 31 1/4, stycz.-luty 31 1/2, na odstawę wiosenną 32 3/4, tal. pl. Okowita: na paźdz. 14 1/2, list. 13 1/2, gr. 13 3/4, sty. 13 1/2, luty 13 1/2, marz. 14 1/2, tal. pl.

Table with market prices for various goods like wheat, rye, and oil, listing prices in different currencies.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Table with market prices for various goods like rye, wheat, and oil, listing prices in different currencies.

niony termin publicznie następujące z miejsca pobytu niewiadome osoby: I. następujących współwłaścicieli: a, Aleksego Antoniego ur. Tomickiego, b, Jana Nepomucena ur. Tomickiego, c, Ignacego Felicjana ur. Tomickiego.

Warunki przejrane być mogą w naszej registraturze.

Poznań, dnia 7 października 1863.

Magistrat. [3164]

**[3163] Obwieszczenie.**

Posiadaczy listów zastawnych Wielkiego Księstwa Poznańskiego zawiadamiamy niniejszym, że losowanie 3 1/2 % listów zastawnych za św. Jan 1864 do funduszu umorzenia potrzebnych w dniu

19 listopada r. b.

o godzinie 9 z rana w izbie posiedzeń naszych się odbędzie i wykaz wylosowanych listów zastawnych tego samego dnia w lokalu naszym, a następnego na giełdzie berlińskiej i wrocławskiej wywieszonym zostanie.

Poznań, dnia 21 października 1863.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Nauczyciel na wsi przysposobiający przy pomocy miejscowego proboszcza chłopców do kwarty a nawet i do terycy, życzy sobie przyjąć jeszcze kilku chłopców; bliższa wiadomość ość a ks. proboszcza w Skarboszewie pod Strzałkowem, franco. (3170)

Przed wyborami  
w Grodzisku, w środę, 28 października  
o godzinie 7 1/2 wotwa do Ducha świętego  
w kościele świętej Jadwigi.  
Po nabożeństwie bezpośrednio w zwykłym  
miejscu zgrupowań przedwyborczych  
narada wyborców. [3174]

Dnia 13 listopada r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Szamotułach w lokalu restauracji kupca Marka Reicha Walne zebranie członków Tow. Nauk. Pomocy imienia Karóla Marcinkowskiego, na które szan. obywateli i członków Towarzystwa Komitet zaprasza. [3176]

Osoba posiadająca język polski i niemiecki, poszukuje w każdym czasie miejsca za bóg, do prowadzenia gospodarstwa domowego, lub też do jakiego znacznego handlu. Adresy upraszają się franco poste restante pod Lit. A. v. Z. lub też bliższą wiadomość udzieli redakcja Dziennika. [3166]

Pana Szymańskiego, byłego pisarza procentowego w Trzebawiu pod Stęszewem upraszam niniejszym o uiszczenie się z swych obowiązków. [3131] X. przy Wrocławskiej ul.

Zaginął piesek mały, biały, pół głowy czarno i pół biało, na krzyżu z czarną łatką, z białką na szyi oznaczoną nr. 680, znalazca, raczy odprowadzić go na ulicę Kozią nr. 3 do p. Kluga za sowitą nagrodą. [3171]

Szanowną publiczność polską, która meza mego, Ludwika Ohnsteina, siedzącego od przeszło dwóch tygodni w więzieniu śledczym w Berlinie, swoją ufnością zaszczycała, upraszam uprzejmie, ażeby to zaufanie w rzeczach naszego handlu raczyło przenieść na mnie i na dzieci nasze. Handel na zawsze zaoprzony najlepsze i najgustowniejsze przedmioty toalety w i przemysłu. Leszno d. 24 paźdz. 1863. [3169] E. Ohnstein.

**Godne uwagi.**

Przy nadchodzących długich wieczorach, w których się wzrok przy ciągłym czytaniu, pisaniu i drobnych robotach ręcznych bardzo natęży, polecają podpisani swe konserwy służyć ku utrzymaniu i ukrzepieniu wzroku. Przypatrzwszy się oczom cierpiącym i zbadawszy je dokładnie, udzielamy bezzwłocznie szkielek najdosłowniejszych. Szanownych odbiorców zamiejscowych, którzyby sobie życzyli okular, upraszamy jak najuprzejmiej o łaskawe oznaczenie, czy już używali okular, i czy zamówione szkilo ma służyć do czytania, pisania lub też patrzenia w oddalenie. Nadto polecamy wielki nasz skład lornetek damskich i męskich, drobnowidzów, dalekowidzów, przez które w oddaleniu miłowem przedmioty dokładnie rozpoznac można; przyborów rysunkowych, parciomierzów, ciepłomierzów, alkohometry normalne, sacharometry do zacieru, stereoskopy z widokami ze wszystkich stron Europy, przepysne obrazy rodzajowe i transparentowe itd. po cenach najniższych.

Zamówienia zamiejscowe wykonywa się skoro i punktualnie. (3147)

Bracia Pohl,

optycy w Poznaniu, ul. Wilhelmowska 9.



Dra Koch,  
król prusk. fizyka powiatow.  
Karmelki zielne

są z powodu obfitości swych części składowych wziętych z ziół i roślin najwłaściwszych, doświadczonym środkiem ku ulżeniu w katarze, duszności, chrypcie, zamuleniu itd. i sprzedawają się w pudełkach oryginalnych po 10 i 5 sgr. ciągle tylko w POZNAŃNIU u J. Menzla, ulica Wilhelmowska, obok poczty. [870]

Szanownej publiczności donoszę niniejszym że na zbliżający się jarmak wಾಗrowiecki przybędę z wielkim doбором kaftaników dubeltowych, okryć i mantylek

**Szymon Ephraim,**

Poznań, narożnik Rynku i ul. Wodnej No. 52  
Stanowisko: w handlu żelaza pana Szymona Gerson. [3168]

**Skład herbaty chińskiej i tylko takiej**

poleca w różnych gatunkach F. Dmochowski, ulica Wilhelmowska 8, w domu złotnika p. Baumanna. [3137]

**Kuchy rzepiowe**

najlepszej jakości odebrali i polecają je w każdej ilości ze składu i koleji najmniej o 2 1/2 sgr. niżej na centnarze od tutejszej ceny miejsckiej. [3173]

Bracia Auerbach.

**Bażanty**

dostać można każdego czasu, adresując do Dominium Winnagóra pod Miłosławiem i przesyłając 9 złp. za sztukę praenumerando. [3120]

Licytacya w Łabiszynie na inwentarz oddziału się z 2 na 3 listopad z powodu dnia Zaruszne o. Sprzedawać się będzie.

- 1 stadnik, 4 stare krowy, 17 starych wołów
- 2 wołów, 4 jałowice 3letnie,
- 6 wołów, 14 jałowice 2letnich,
- 10 woły, 11 jałowice 1rocznych i 5 cieląt,
- 17 koni roboczych, 13 3letnich, 4 2letnie,
- 5 1rocznych, 6 tegorocznych źrebcy.

Dominium Łabiszyna. (3146)

W Zalesiu pod Borkiem rozpoczęła się sprzedaż tryków (Negretti). [3139]

**Sprzedż baranów**

w Borku rozpoczyna się dnia 20 października. [2997]

**Sprzedż baranów.**

W sobotę, dnia 31 października r. b. przed południem od godziny 10 poczawszy, sprzedawać będą w Bettlern (o milę od Wrocławia) najwięcej dającym barany z mojej owczarni zarodowej Negretti. [3013]

B. Josephy.

W wtorek, dnia 27 t. m. przywiozę pociągami poobiednim transport świeżo dojnych krów z cielętami z legu notecckiego na sprzedaż i stanę w hotelu Keilera „zum englischen Hof.“ [3177]

Klakow handl. bydłem.

**Handel towarów bławatnych i ubiorów damskich F. BOGUSŁAWSKIEGO**

No. 13. przy ul. Wilhelmowskiej No. 13. obok Bazaru.

Odebrawszy świeżą nadsyłkę najnowszych płaszczy, paletotów, kaftaników i sukien itd. polecam takowe po bardzo umiarkowanych cenach.

Również zwracam uwagę łaskawej publiczności na wielki wybór gotowych ubrań dla dzieci w najrozmaitszych krojach i wielkościach. [3178]

Kantor nasz znajduje się od dnia dzisiejszego ul. Fryderykowska No. 29 pierwsze piętro.

**Hartig Kantorowicz synowie.**

[3172]

**Zielonogórskie winogrona**

rozsyłam i w roku bieżącym punktualnie, ale tylko wybierane i najpiękniejsze dojrzałe sztuki za frankowaną nadsyłką należytości, po 2 1/2 sgr. funt, grona lekarskie po 3 sgr. wraz z zapakowaniem. Wskazówki leczenia się udzielam bezpłatnie.

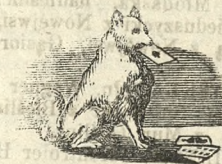
Orzechy włoskie w wszelkich gatunkach, owoc suszony i powidła przesyłam w cenie jak najniższej.

Gustaw Sander,  
w Zielonój Górze w Szląsku.

[2754]

**Smarowidło do wozów belgijskie**

poleca handel W. Wyderkowskiego w Nakle, Rynek No. 367. [2847]



**Salon Lamberta w Odeum.**

We wtorek,

E. Seidlera nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.

Początek o god. 1/8. Wstęp po 5 sgr., uczniowie 2 1/2 sgr. [3175]

Dziś, w poniedziałek, przedstawienie w Hotelu Saskim.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.				KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.				KURS STOW. KUP. W OZNAŃNIU.							
dnia 24 października.				dnia 24 października.				dnia 26 października.							
Papieru pruskie.				Papieru i pieniądze.				Papieru i pieniądze.							
	%	da-	plac-		%	da-	plac-		%	da-	plac-		%	da-	plac-
		dano.	ono.			dano.	ono.			dano.	ono.			dano.	ono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	101 1/2	Berl. Tow. hand.	4	109	—	Lit. D.	4	96 1/4	—	Górno Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	154 1/2	—
— rząd 1859.	5	—	105 1/2	Gdański bank pryw.	4	—	100 1/2	Lit. E.	3 1/2	83 1/2	—	Lit. B.	4 1/2	141 1/2	—
— 50, 52 konw.	4 1/2	98 1/2	—	Dysk. Udział kom.	4	—	100	Lit. F.	4 1/2	—	100 1/2	—	obl. z pr. pierw.	4	96 1/2
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	—	101 1/4	Gota bank. pryw.	4	—	92	Starogr.-Pozn.	4	—	—	—	Lit. D.	3 1/2	—
— 1856.	4 1/2	—	101 1/2	Hanow. dito.	4	100	—	—	—	—	—	—	Lit. E.	3 1/2	84
— prem. 1855.	3 1/2	121	—	Królew. dito.	4	—	100 1/2	—	—	—	—	—	—	—	58 1/2
Oblig. dług. skarb.	3 1/2	—	89 3/4	Lipsk. Stow. kred.	4	80	—	KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.	dnia 24 października.				Opol. Tarn.	4	—
— Marchii.	3 1/2	—	89 1/2	Magd. bank. pryw.	4	91 1/2	—	Papieru i pieniądze.	—				Koźło-Bogumin.	4	55 1/2
— Prus Wsch.	3 1/2	—	87 1/2	Prusk. udz. bank.	4 1/2	128	—	Dukaty	—	—	95 1/2	—	obl. z pr. pierw.	4 1/2	—
— Pomor.	3 1/2	—	89 1/4	Szląsk. Stow. bank.	4	—	102 1/2	Frydrychsory	—	—	—	—	Listy zast. gal. nowe	—	76 75 76
— W. Ks. Pozn.	4	—	100 1/2	Akcje przemysłowe.	—				Lujdory	—	—	—	Listy zast. gal. stare	—	—
— (nowe)	3 1/2	—	—	Berl. fab. kol. żel.	5	—	99 3/4	Polskie bil. bank.	—	—	—	—	kup. w mon. kr.	—	80 79 1/4
— (nowe)	4	95 1/4	—	Minerwy Szląskiej.	5	—	21 1/2	Aust. banknoty	—	—	—	—	KURS STOW. KUP. W OZNAŃNIU.	dnia 26 października.	
Szląskie	4 1/2	—	—	Concordia	4	340	—	Nowa Waluta Aust.	—	—	88 1/2	—	Pozn. List. Zastaw.	4	103 1/2
— gwar. B.	3 1/2	—	—	Magd. assek. ogn.	4	—	—	Wrocław. obl. miejskie	4	—	—	—	—	—	—
— Prus Zach.	3 1/2	—	85 1/2	Obligacje z prawem pierwszeństwa.	—				Poznań. list. zastaw.	3 1/2	—	—	—	—	—
— rent. March.	4	95 1/2	—	Berl.-Anhalt.	4 1/2	98 3/4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— Pómr.	4	—	—	Berl.-Hamb.	4 1/2	—	100 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— W. Ks. Pozn.	4	95 1/4	—	Berl.-Pocz.-Magd.	4	—	185	—	—	—	—	—	—	—	—
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	—	Berl.-Szczecin.	4	—	132 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— Nadreńskie	4	—	—	Wrocl.-Freib.	4	—	134	—	—	—	—	—	—	—	—
— Saskie	4	—	—	— najnow.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— Szląskie	4	98 3/4	—	Brzeg-Niskie	4	86	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Papieru zagraniczne.	—			Koźło-Bogumin.	4	—	56 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
— Austr. metall.	5	—	66 1/2	— pierwot.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
— Poż. narod.	5	—	71 1/2	Pótn. Fryd.-Wilh.	4	—	61	—	—	—	—	—	—	—	—
— Oblig. 250 fl.	4	—	81	Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	153	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	4	—	87 1/2	— Litt. B.	3 1/2	—	141	—	—	—	—	—	—	—	—
— 6	5	95 1/4	—	Opol-Tarnowic.	4	—	60	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rosy. pożycz. angiel.	5	92 1/2	—	Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	100 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—
				Akcje bank. i kredyt.	—				—	—	—	—	—	—	—
				Berl. Stow. kas.	4	—	116	—	—	—	—	—	—	—	—